

# Smutne przypomnienie

Kurjer Poznański z dnia 6 lutego i Warszawianka z d. 8 b. m. przypominają, że upłynęło właśnie pół roku od czasu zniknięcia jen. Zagórskiego, i piszą m. in.:

— Gdzie jest jen. Zagórski? Co się z nim stało? Jak mógł zaginać na ulicach Warszawy generał wojsk polskich, znajdujący się pod opieką władz?

Na pytania te do tychezas nie odpowiedziano, mimo usilnych nawoływań niezależnej prasy, która była i jest w tym wypadku wyrazicielką całego uczciwego społeczeństwa. Z dziwnem lekceważeniem potraktowano różne wysunięte wątpliwości, jak np. stwierdzono nieformalności przy zwalnianiu generała, który dokumentu zwolnienia nie podpisał i był pod tym względem zupełnie inaczej traktowany, niż inni generałowie, opuszczający Antokol...

Mylą się jednak ci, którzy przypuszczają, że czas każe zapomnieć o sprawie jen. Zagórskiego.

Poruszenie u nas tą sprawą było tem większe, że tajemnica jen. Zagórskiego nie jest odosobniona w pomajowej historii Polski. Poprzedził ją również tajemniczy napad na Min. Zdziechowskiego. Ohydna napaść na red. Mostowicza, a zwłaszcza potworne zmasakrowanie Adolfa Nowaczyńskiego, który cudem uniknął zaginięcia w podmiejskich topieliskach warszawskich, nasuwały dalsze, przykre bardzo analogje.

...Prof. Zdziechowski, znany przyjaciel Prezesa Rady Ministrów, w otwartym liście do Prezydenta Rzeczypospolitej pisał, że sprawa jen. Zagórskiego gotowa wykreślić nas „z rzędu Państw europejskich“. Miarą cywilizacji danego Państwa jest sposób wykonywania przez niego prawa, tępienia zbrodni, karania zbrodniarzy, a zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim obywatelom. O te znamiona cywilizacyjne musi być stoczona walka przez zdrowe myślące społeczeństwo, o ile chcemy, by nas stawiano „w rzędzie Państw europejskich“.

(Prz. edruł z Kurjera Poznańskiego i Warszawianki Nr. 39).

3.37



47

ad 1218. 1937

ul. 2037

DZS IV.3.3 / 344  
13 / 344

p22

later między woj